

Gertrudy Mieszkówny język emocji i uczuć

Modlitewnik Gertrudy Mieszkówny jako zapis tekstowy stanowi w dużej mierze dosłowne powtórzenia lub też parafrazy zarówno modlitw liturgicznych oraz indywidualnych, zapisywanych w popularnych w Europie modlitewnikach prywatnych tzw. *libelli precum*¹⁵⁶. Cytaty biblijne, zwłaszcza psalmiczne, zrytualizowane formuły modlitewne tworzą pierwotne, niejako kompilacyjne wypełnienie tekstów znanych i powszechnych, które już same w sobie stanowią o istocie *Modlitewnika*. Ale jest w jego warstwie tekstowej jeszcze jeden walor, który czyni ów *Modlitewnik* nie tylko imponującą kompilacją liturgiczną, lecz tekstem stanowiącym literacką projekcję duchowości jego autorki. Oryginalne, autorskie frazy stanowiące zapis strumienia świadomości i emocjonalnej ekspresji Gertrudy w kontekście owych modlitw, lub też modlitwy i ich parafrazy w kontekście fraz autorskich, tworzą nową materię tekstową, której sztuka słowa i sposób organizacji wypowiedzi nabierają cech swoistych dla literatury. *Modlitewnik* Gertrudy Mieszkówny można zaliczyć zatem do klasy dzieł literatury pięknej, a jego autorkę uznać za pierwszą w dziejach naszego piśmiennictwa pisarkę.

O literackości *Modlitewnika* świadczy niewątpliwie sposób organizacji tekstu, na który składają się wiernie przywoływane cytaty i parafrazy, współistniejące z autorskim tekstem indywidualnej wypowiedzi autorki, stanowiąc o intertekstualności *Modlitewnika*, jak i język tekstowej wypowiedzi.

W jednej ze swoich rozpraw Julia Kristeva, twórczyni teorii intertekstualności, napisała: *Baudelaire tłumaczy Poego, Mallarme określa swoje zadania poetyckie jako spuściznę Baudelaire'a; on również tłumaczy Poego i podąża za jego pisarstwem; z kolei Poe wychodzi od De Quinceya.... Powiązania mnożą się; wyrażają one zawsze to samo prawo, które brzmi: tekst... jest wytwarzany w złożonym ruchu jednoczesnego potwierdzenia i negacji innego tekstu. ...Każdy tekst jest zbudowany z mozaiki cytatów, jest wchłonięciem i przetestowaniem innego tekstu*¹⁵⁷.

Idąc tropem rozważań Kristevy, można uznać, iż tekst *Modlitewnika* Gertrudy jest zbudowany z mozaiki cytatów modlitw liturgicznych, zaś autorski tekst oryginalny – również stanowiący tekst *Modlitewnika* – jest owym przetestowaniem tekstów cytowanych, stanowiących o intencji tekstu autorskiego. Idąc dalej tym tropem warto nadmienić, że w rozumieniu badaczki, tekst – odnoszący się zarówno do dzieła literackiego, jak i dzieła sztuki – funkcjonuje na dwóch poziomach: horyzontalnym, określanym przez prawa kontekstu i linearnej lektury oraz wertykalnym, w którym odnosi się ona do uprzedniego lub

¹⁵⁶ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2006, s. 95.

¹⁵⁷ J. Kristeva, *Poesie et negative w: Semiotike*, Paris 1969, s. 257.

współczesnego korpusu, np. literackiego. Tekst dzieła sztuki i zawierający się w nim komunikat, istniejąc w przestrzeni intertekstualnej, absorbuje mnogość przekazów, wyraża natomiast jeden sens. Tym jednym sensem jest wewnętrzne religijne doświadczenie Gertrudy, dla której cytaty z Nowego Testamentu i z psalmów stanowią będą jedynie formę pośredniczenia w przekazie własnej wiary¹⁵⁸, zaś oryginalny tekst nawiązujący do indywidualnych przeżyć autorki i będący wyrazem ekspresji jej stanów emocjonalno-duchowych okaże się także projekcją duchowości zdeterminowanej *sacrum* i *profanum* w wydaniu jej ziemskich uwikłań. Pytanie o intertekst i bogactwo jego identyfikacji jest pytaniem o intencje twórczyni tekstu – Gertrudy, jest ono także dla współczesnego odbiorcy pytaniem o aktualne sensy i możliwości odkodowania tekstu jako utworu intertekstualnego.

Język i sposób jego organizacji niewątpliwie świadczą o duchowym bogactwie autorki, któremu potrafiła ona nadać walor estetyczny. Obrazowość języka, jego dynamika, bogactwo leksykalne i frazeologiczne, obecność artystycznie wysublimowanych tropów podkreślających rolę samej warstwy znaku językowego, jak i służących wyrażaniu postaw wobec świata – wszystko to czyni tekst Gertrudy tekstem literackim. Estetyzacja, a nawet poetyzacja znaczeń czynią ten język bogatym, różnorodnym skojarzeniowo – tak w odniesieniu do wiernie przytoczonych cytatów, parafraz (to ona, Gertruda selekcjonuje, wybiera i kompiluje fragmenty), jak i w oryginalnych frazach autorskich.

Język Gertrudy Mieszkówny jest językiem emocji i uczuć, słowa *Modlitewnika* są niezwykle silnie nacechowane emocjonalnie. Bogactwo słów i ich semantycznych przekształceń wyraża bogactwo uczuć, zaś skala tych uczuć jest niesłychanie rozległa i bogata. Autorkę cechuje bowiem wielki temperament językowy, potwierdzający szczególny typ ekspresji językowej. Analiza zasobu leksykalnego pozwala rozróżnić i skategoryzować tonacje uczuciowo-emocjonalne, wśród których na szczególną uwagę zasługują m.in.:

SŁOWA O NEGATYWNIE SILNYM NACECHOWANIU EMOCJONALNYM

zemsta
nienawiść
pomsta
złośliwość
zawiść
zbrodnie
oblepiona błotem
pognębić
złośliwych knoń nieczystych
zasadzki diabelskie

SŁOWA O NEGATYWNIE SŁABSZYM NACECHOWANIU EMOCJONALNYM

udręczenie
ludzka przeciwność

¹⁵⁸ T. Michałowska, *Ego Gertruda. Studium historycznoliterackie*, Warszawa 2001.

niechęć
gniew
niegodziwość
zasmucenie
smutek
utrapienie
biedna
zgryzoty
dokuczające mi przeciwności
zgorzkniałość

Takich i tym podobnych słów jest w *Modlitewniku* bardzo wiele, bowiem powstawał on na kanwie dramatycznych przeżyć księżnej i jej rodziny, stając się formą słownej ekspresji tych przeżyć i duchowej projekcji autorki. Ze słów tych, jak i sposobów ich użycia, emanuje poczucie nieustannego zagrożenia, samotność, wręcz egzystencjalne poczucie lęku, a jednocześnie siła wiary w Boże Miłosierdzie i wielkie w niej duchowe zakotwiczenie. Psychofizyczny stan autorki *Modlitewnika* jest stanem permanentnego udręczenia, bowiem względem kryterium frekwencyjnego *udręczenie* jest jednym z najczęściej pojawiających się rzeczowników (odślovných) charakteryzujących emocjonalną kondycję Gertrudy. Zwraca się zatem *udręczona* kobieta wielokrotnie do Boga z prośbą o *usunięcie udręczeń, pomoc w udrękach*, o to, by Największy otworzył oczy swoje i *ujrzał jej udręczenie, by dopomógł w dniu udręczenia*. Emocjonalna amplituda targających nią emocji najczęściej czyni tę kobietę *udręczoną*, a także *zasmuconą, zgorzkniałą, nękaną zgryzotami*.

Literackość tekstu *Modlitewnika* wyraża się niewątpliwie wielością semantycznych przekształceń słownych, dzięki którym język Gertrudy staje się niezwykle ekspresywny. Hiperbolizacja znaczeń, antyteza, nagromadzenie pejoratywnych epitetów, bogato stosowana antyteza podkreślająca dynamikę myśli i uczuć, oryginalność skojarzeń wyrażających się w metaforyce – oto tylko niektóre z tropów nadających bogactwo sensów tekstowi *Modlitewnika*. Jego autorka, wyznając swoje grzechy, zdumiewa ostrością tonu samokrytyki. Owo wyznawanie win odbywa się według obowiązujących wzorów penitencjarnych z zastosowaniem wielu pejoratywnych epitetów. Ich celowe użycie hiperbolizuje znaczenia negatywne, kreując szczególną, narastającą dynamikę obrazu grzesznej natury kobiecej:

...albowiem od mojego dzieciństwa aż do tej pory
zawsze byłam skąpa, pyszna, nieposłuszna,
cudzołożna, złodziejka, zwodnicza,
obludna, jawno grzesznica, mężobójczyni,
zazdrosna, wpadająca w gniew,
uparta, nienawidząca, złośliwa
pełna nieprawości, niesprawiedliwa,
nieczysta, splamiona krwią,
moje dobra zbyt kownie trwoniąca,
prześladująca i niszcząca Twoich wiernych
moim złym przykładem...

Zdumiewać może kobiecy samokrytycyzm pozwalający na tak brutalną samokreację, ale okazuje się zrozumiały wobec dalszych słów *Spowiedzi*:

*Teraz więc do Ciebie się uciekam, Panie mój
Który powiedziałeś, że z nawróconego
Grzesznika radość jest w niebie.
Nawróć mnie, Panie, do siebie... .*

*...aby wszyscy, poznający we mnie dobroć Twoją
Widzący moje nawrócenie i uwolnienie
Chwalili imię Twoje święte... .*

Kreowanie własnego wizerunku autorki *Modlitewnika* stanowić może szczególny obiekt literacko-językowej analizy tekstu, bowiem niewątpliwie zawiera bogactwo treści – wyrażające się w opisach różnorodności cech tej niezwykle ciekawej osobowości kobiecej, jak i środków te opisy tworzących. Gertruda ma świadomość swego ciała, zmysłowe poczucie kobiecych instynktów, ma też – niejednokrotnie się do tego przyznaje – poczucie wielkiej radości wynikające z silnego odczuwania cielesnej zmysłowości. Mówi zatem wprost m.in. o *rozkoszach* oraz *pragnieniach* ciała [np. *55 Modlitwa o prawdziwą pokutę*], o *pożądliwości cielesnej* [59 – *Do Pana Boga, aby wyrwał z rąk szatana*]. W opisach siebie, które służyc mają prośbom o odpuszczenie grzechów czy też umiłowanie, potrafi spojrzeć na swą postać z dystansu, z oglądu zewnętrznego, dostrzegając właśnie zewnętrzne cechy własnego wizerunku i mając poczucie swjej cielesnej wolności:

*...chrońcie mnie proszę
czy stojącą czy siedzącą
leżącą czy chodzącą
czuwającą czy śpiącą
czy odpoczywającą czy działającą
czy gdy jakkolwiek drogą będę kierowana... .*

Ta rozdarta sprzecznościami kobieta, uwikłana w ziemski dramat książęcej egzystencji rodzinnej i własnej, nieustannie odczuwająca poczucie zagrożenia, okazuje się jednocześnie kobietą wielkiej macierzyńskiej miłości, nieustannie poszukującą dobra i znajdującą niesłabnące oparcie w religii. Wszystkie jej projekcje duchowej, nieskalanej przyszłości, odnoszą się do wiary w Miłosierdzie Najwyższego. Jednocześnie nie każe jej to rezygnować z kobiecej dumy, którą dość często wyraża w swjej ekspresji.

Język emocji i uczuć Gertrudy Mieszkówny jest wyrazem pewnego uniwersalnego stereotypu cech kobiecej komunikacji, o której tak wiele piszą dziś jej badacze¹⁵⁹. Specyfika

¹⁵⁹ D. Tannev, *Ty nic nie rozumiesz. Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, Warszawa 1998.
J. Gray, *Mężczyźni są z Marsa, Kobiety z Venus*, Warszawa 1996.
Zb. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.

językowej ekspresji, materia językowego emocjonalizmu, uwrażliwienie na niuans znaczeniowy – Gertruda jest kobietą wykształconą – nade wszystko zaś estetyzm językowy sytuują dzieło autorki *Modlitewnika* na rodzącym się Parnasie literatury polskiej. To język Gertrudy sprawia, że jawi się ona czytelnikowi osobą sympatyczną i autentyczną, jak rodem z Tuwimowskiej strofy poetyckiej:

Zdradliwa i wierna
I dobra i zła
Początek i koniec
KOBIETA – acha!

Bibliografia:

- Andrzejuk A. *Gertruda Mieszkówna i Jej Modlitewnik*, Warszawa 2006
Burzyńska A. Markowski. M.P. *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2006
Gertruda Mieszkówna i jej manuskrypt pod red. Andrzejuk A., Warszawa 2007
Głowiński M. Okopień–Sławińska A. Sławiński J. *Zarys teorii literatury*, Warszawa 2000
Język a kultura pod red. Nowakowskiej-Kempnej I. Dąbrowskiej A. Anusiewiczza J., Wrocław 2000
Michałowska T. *Ego Gertruda. Studium historycznoliterackie*, Warszawa 2001
Michałowska T. *Średniowiecze*, Warszawa 2006
Zwoliński. A. *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2003